

EWA MŁYNARCZYK

Słownictwo dotyczące handlu w Słowniku staropolskim (uwagi ogólne)

W pracach dotyczących historii polszczyzny opracowano dotychczas leksykę wielu dziedzin życia społecznego¹. Nie ma jednak opracowania poświęconego słownictwu handlu, sfery działalności towarzyszącej człowiekowi od bardzo dawna. Z rozwojem handlu związane są jedne z najstarszych nazw kulturowych: *Nowy Targ*, *Targówek*, *Targowiska*, również nazwy powstałe od nazw dni tygodnia, w których odbywały się targi: *Środa*, *Sobótka*, *Piątek*². Sam wyraz *targ* oznaczający podstawową instytucję handlu lokalnego w średniowieczu jest nazwą znaną z prasłowiańszczyzny³.

Obiektem zainteresowania językoznawców były pojedyncze wyrazy z tej dziedziny: o historii i geografii wyrazu *frymark* pisała J. Kobylińska⁴, zaś T. Czarniecki omawiał etymologię wyrazu *roztrucharz* 'handlarz końmi'⁵. Żargon tzw. *ochweśników*, czyli wędrownych kupców-handlarzy dewocjonaliami był obiektem badań T. Budziszewskiej⁶. Pojedyncze leksemy (*jar-mark*, *litkup*) podaje Z. Klemensiewicz w swej *Historii języka polskiego*⁷.

¹ Przegląd prac i omawianych tematów z historii języka polskiego podają, m.in.: *Bibliografia podręczna gramatyki historycznej i historii języka polskiego*, cz. II. *Słownictwo. Kontakty językowe*, oprac. Z. Bukwocowa i M. Kucala, Kraków 1979; K. Handke, E. Rzetelska-Feleszko, *Przewodnik po językoznawstwie polskim*, Wrocław 1977; A. Grybosłowa, K. Kleszczowa, *Tematy opracowywanych zagadnień z historii języka polskiego*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, pod red. I. Bajerowej, Wrocław 1986; S. Gajda, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole 1990.

² Por.: S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.

³ Por.: A. Brückner, *Słownik etymologiczny*, Kraków 1926.

⁴ J. Kobylińska, *Z historii i geografii wyrazu frymark*, [w:] *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*, Kraków 1973, s. 75–83.

⁵ T. Czarniecki, *Etymologia ludowa w warunkach kontaktów językowych. Dwa wyrazy staropolskie: roztrucharz i roztruchan*, *Język Polski* 1971, nr 51, s. 42–46.

⁶ T. Budziszewska, *Żargon ochweśnicki*, Łódź 1957.

⁷ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, T. I, Warszawa 1961.

Jako przykłady wczesnych pożyczek z języka niemieckiego staropolskie wyrazy z omawianej dziedziny pojawiają się w opracowaniach dotyczących wpływów języków obcych na polszczyznę⁸. Sterminologizowane leksemy związane m.in. z handlem nieruchomościami (np. *wyderkaff*) znalazły się w pracach A. Zajdy o staropolskiej terminologii prawniczej⁹. Ten sam autor opracowując nazwy staropolskich powinności i opłat omawia również te związane z działalnością handlową (np. *targowe, cło*)¹⁰.

Zorganizowana wymiana dóbr jest dziedziną, od której funkcjonowania zależy wygoda i jakość codziennego życia. Działalność ta czerpie zyski z pośrednictwa między producentem a konsumentem, którym jest każdy człowiek bez względu na wykonywany zawód. Słownictwo związane z podstawową, lokalną wymianą dóbr należy więc do leksyki ogólnej, obsługującej sferę bytu codziennego, szeroko rozpowszechnionej i ogólnie rozumianej. Każda specjalistyczna działalność handlowa powoduje uściślenie znaczeń wyrazów z nią związanych, ich terminologizację. Tak dzieje się ze słownictwem dotyczącym handlu nieruchomościami, w którym leksemy już w średniowieczu miały mniej lub bardziej uściślone znaczenie (np. *kupne* 'pole kupione, a nie odziedziczone').

Ekscerpcja materiału z ogólnego zasobu leksykalnego staropolszczyzny nasuwa wiele problemów¹¹. Polskie słownictwo z zakresu życia społeczno-gospodarczego używane było głównie w formie ustnej i rzadko przedstawiało się do piśmiennictwa. Duże znaczenie dla zasobu leksyki omawianej dziedziny mają zabytki piśmiennictwa prawniczego: noty, zapisy sądowe, bardzo cenne, bo oddające język żywy, najbardziej zbliżone do jego mówionej postaci. Jednym z najstarszych źródeł są glosy i cytaty z języka polskiego w tekstach łacińskich, ale – jak przypomina A. Zajda¹² – znajdują się tam często wyrazy „papierowe”, sztucznie utworzone tłumaczenia wyrazów łacińskich. Od połowy wieku XIV wzrasta rola języka polskiego w tekstach. W tym też czasie istnieją szczególnie sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego w Polsce (zjednoczenie monarchii, ustawodawcza działalność Kazimierza Wielkiego). Duże znaczenie (również dla języka) ma niemiecka ekspansja gospodarcza. Najwięcej materiału przynosi, oczywiście, wiek XV. Wyrazy polskie dotyczące życia gospodarczego znajdujemy w aktach grodzkich i ziemskich, kodeksach dyplomatycznych, w polskim tłumaczeniu statutów ziemskich (zwłaszcza w uchwałach dotyczących handlu, cła, opłat targowych). Niektóre nazwy kupców i rzemieślników zostały zapisane

⁸ Por. m.in.: H. Rybicka, *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa 1976; Z. Moszyński, *Geografia niektórych zapożyczeń w staropolszczyźnie*, Poznań 1954.

⁹ Por. A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1950 r.)*, Kraków 1990.

¹⁰ Por.: A. Zajda, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 r.)*, Kraków 1979.

¹¹ O problemach badawczych związanych z opracowaniem terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej pisał A. Zajda w artykule: *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, *Język Polski* 1994, nr 74.

¹² A. Zajda, *ibid.*

w *Księdze przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie*. Dużo materiału dostarczają zbiory orytyli, czyli orzeczeń sądów. Sporo wyrazów dotyczących handlu znajduje się w tekstach religijnych tego okresu (np. w *Biblii Królowej Zofii*), ale są one, oczywiście, osadzone w innych kontekstach.

Łącznie w *Słowniku staropolskim* znalazłam ponad 100 leksemów, których znaczenie jest ściśle związane z handlem¹³. Można je ująć w następujące grupy tematyczne:

1. leksemy, których znaczenie związane jest ogólnie z działalnością handlową, czynnościami kupieckimi oraz samym aktem kupna-sprzedaży:

- rzeczownikowe, np.: *kupia, kup*;
- czasownikowe – w większości derywaty od czasowników: *kupić, sprzedać, targować*;

2. nazwy ludzi zajmujących się zawodowo handlem:

- nazwy męskie: np.: *kupiec, kramarz, budnik*;
- nazwy żeńskie będące sufiksalknymi derywatami od nazw męskich: np.: *kramarka, budniczka*;
- tu też należy wspomnieć o nazwach rzemieślników, o których nie można dziś powiedzieć, czy zajmowali się produkcją, czy sprzedażą (a zapewne jednym i drugim) towarów, od nazw których derywowane są ich nazwy (często będące już wtedy i później *nomina propria*), np.: *mydlarz, olejarz*. Tę dwoistość funkcji podkreślają autorzy *Słownika staropolskiego* w definicjach takich leksemów, jak np.: *olejarz* 'ten, co wyrabia lub sprzedaje olej'¹⁴;

3. nazwy miejsc i pomieszczeń, w których handlowano w średniowiecznej Polsce; np.: *rynek, targ, buda, kram, jata*;

4. leksemy semantyczne związane z ceną i płaceniem za towar, np.: *cena, drogość, szacować, płacić, drogi*; wyrażenia oznaczające branie towaru na kredyt, np.: *na borg, na karb*;

5. nazwy spotkań, imprez handlowych, np.: *jarmark, targ, sochaczki*;

6. nazwy zwyczajów oraz praw związanych z handlem, np.: *litkup, skład*;

7. nazwy opłat, np.: *brudne, targowe*.

Zebrane słownictwo jest zróżnicowane zarówno pod względem ilości zaświadczeń w tekstach, jak i geograficznego rozmieszczenia źródeł, w których występują. Funkcjonowanie słownictwa dotyczącego handlu w historii polszczyzny będzie przedmiotem moich dalszych zainteresowań. Wyniki badań przedstawię w następnych artykułach.

¹³ Korzystałam zarówno z opublikowanych tomów *Słownika (Słownik staropolski* pod red. S. Urbańczyka, T. I i II, Kraków 1953 i n.), jak i zbiorów kartoteki, za których udostępnienie dziękuję prof. S. Urbańczykowi i całej Redakcji *Słownika*. Wszystkie definicje podaję za *Słownikiem*.

¹⁴ *Słownik staropolski*. T. V, s. 72.